

Sygn. akt IV Ka 82/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział IV Karny- Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Śliwiński

Sędziowie: SO Hanna Bartkowiak

SO Małgorzata Winkler-Galicka (spr)

Protokolant: aplikant radcowski M. P.

przy udziale M. F. Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2014r.

sprawy K. S. oskarżonego o popełnienie czynu opisanego w art.586§1 k.s.h.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 11 września 2013r. sygn. akt.VIII K 123/09

1.zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmuje, że działanie oskarżonego wypełniło znamiona czynu z art. 586§1 k.s.h., na podstawie art. 66§1 k.k. i art. 67§1 k.k. postępowanie karne wobec oskarżonego warunkowo umarza na okres 2 (dwóch) lat próby,

2.w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

3.zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę w kwocie 100 zł za obie instancje.

H. B. D. M. W.-G.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 11 września 2013r. uznano oskarżonego K. S. za winnego tego, że w okresie od dnia 15 stycznia 2007r. do 16 stycznia 2007r. w P. będąc członkiem zarządu Spółki (...) Sp. z o.o. w P. (nr KRS (...) Regon (...)) nie zgłosił w wymaganym terminie dwóch tygodni wniosku o upadłość wymienionej Spółki mimo powstania warunków uzasadniających jej upadłość według przepisów ustawy z dnia 28.02.2003r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. 2003r. Nr 60, poz. 535 ze zm.), tj. przestępstwa art.586 ksh w zw. z art.4§1kk. Za przypisany czyn wymierzono karę grzywny w wysokości 120 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł. Nadto Sąd Rejonowy obciążył oskarżonego kosztami postępowania oraz wymierzył mu opłatę według norm przypisanych.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego, który zarzucił Sądowi I instancji:

1.obrazę przepisów prawa materialnego- art. 586 ksh, który zdaniem skarżącego nie określa znamion czynu w sposób precyzyjny, określając je poprzez przesłanki ocenne powodujące liczne, odmienne i sprzeczne interpretacje. Skarżący zarzucił także, że nie wykazano by oskarżony umyślnie nie zgłosił wniosku o upadłość, oraz nie rozważono, że oskarżony nie popełnił przypisanego czynu albowiem pozostawał w błędzie co do jego znamion- art. 28§1 k.k.,

2.obrazę przepisów prawa procesowego polegającą na:

a).dowolnej ocenie

-opinii biegłej J. P. (1), której Sąd I instancji w pełni nie podzielił jednakże na tej podstawie dokonał samodzielnego ustalenia daty czynu,

-opinii biegłego M. G., której Sąd I instancji w pełni nie podzielił jednakże na tej podstawie dokonał samodzielnego ustalenia daty czynu oraz nie uwzględnił części opinii w której biegły odniósł się do wartości majątku spółki,

-opinii biegłego K. J., który odniósł się do wartości nieruchomości,

-wyjaśnień oskarżonego i jego świadomości o sytuacji materialnej spółki,

b).przytoczeniu w uzasadnieniu jedynie okoliczności obciążających oskarżonego, w szczególności w zakresie jego świadomości o stanie majątkowym spółki,

c).obrazie art. 4 k.p.k. , 7 k.p.k. i 5§2 k.p.k. polegającej na dowolnej ocenie materiału dowodowego oraz rozstrzygnięciu wszelkich wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,

3.popełnienie błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na błędnym i dowolnym przyjęciu daty popełnienia czynu, dowolnej ocenie opinii biegłych J. P. (1) i M. G., dokonaniu sprzecznych ustaleń faktycznych, polegających na ustaleniu, że w ramach programu naprawczego zmieniony został zarząd spółki i oskarżony nie mógł w tym czasie podejmować żadnych działań.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o warunkowe umorzenie postępowania lub umorzenie postępowania, z uwagi okoliczności działania oskarżonego, jego stan świadomości oraz niską społeczną szkodliwość zarzucanego czynu ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelację obrońcy oskarżonego okazała się zasadna jedynie w zakresie wniosku o warunkowe umorzenie postępowania.

Na wstępie Sąd II instancji stwierdza, że Sąd I instancji prawidłowo dokonał odtworzenia stanu faktycznego i prawidłowo zakwalifikował czyn, którego popełnienie przypisano oskarżonemu. W tym stanie rzeczy instancyjną kontrolę zaskarżonego wyroku Sąd II instancji ograniczył jedynie do zarzutów wskazanych w treści apelacji wywiedzionej przez skarżącego.

Obrońca oskarżonego zarzucił dopuszczenie się obrazy prawa materialnego. - art. 586 ksh, który zdaniem skarżącego nie określa znamion czynu w sposób precyzyjny, określając je poprzez przesłanki ocenne powodujące liczne, odmienne i sprzeczne interpretacje. Zdaniem skarżącego Sąd I instancji nie wykazał by oskarżony umyślnie nie zgłosił wniosku o upadłość i nie rozważył, że oskarżony faktycznie nie popełnił przypisanego czynu albowiem pozostawał w błędzie co do jego znamion (art. 28§1 k.k.).

Odnosząc się do tak postawionego zarzutu Sąd Okręgowy na wstępie przypomina, że obraza prawa materialnego może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu lub na niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. Obraza prawa materialnego może polegać na wadliwym zastosowaniu (bądź niezastosowaniu) przepisów prawa materialnego w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Wyżej cytowane stanowisko doktryny potwierdził w szeregu orzeczeń także Sąd Najwyższy podkreślając, że zarzut obrazy prawa materialnego można podnieść jedynie w sytuacji nie kwestionowania ustaleń faktycznych (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.07.1974r. sygn akt V KR 212/74 OSNKW 1974 z. 12 poz 233; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.06.1996r. V KKN 41/96 OSNKW 1996 z 9-10 poz 70; Sądu Najwyższego z dnia 21.05.1984r.

(...) 72/84 OSNKW 1985 z 3-4 poz 19). Odnosząc się natomiast bezpośrednio do zarzutów podniesionych przez skarżącego stwierdzić należy, że w ocenie Sądu II instancji brak jakichkolwiek podstaw do uznania, że Sąd I instancji dopuścił się obrazy prawa materialnego. Przede wszystkim nie można uznać, że wskazany przepis jest w jakikolwiek sposób niekonstytucyjny, ponieważ nie został za taki, zgodnie z obowiązującymi przepisami uznany, a więc stanowi on nadal normę, której przestrzeganie jest obowiązkiem. W tej sytuacji wszelkie dywagacje i wywody wyrażone przez skarżącego jawią się jako polemika z aktualnym obowiązującym stanem prawnym, nie wnosząc nic do sprawy. Natomiast w ocenie Sądu II instancji nie sposób nie zgodzić się z stanowiskiem Sądu I instancji wyrażonym w bardzo szczegółowym i analitycznym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał znamiona czynu opisanego w art. 586 ksh albowiem nie zgłosił w odpowiednim terminie wniosku o upadłość spółki. Podkreślenia wymaga to, czego zdaje się nie dostrzegać skarżący, że „ratio legis przepisu art. 586 k.s.h. wyraża się w tym, że jest on instrumentem mającym na celu zagwarantowanie wypełniania przez zobowiązane podmioty realizacji obowiązków określonych w Prawie upadłościowym, których podstawowym celem jest zabezpieczenie interesów podmiotów trzecich związanych na różne sposoby ze spółką handlową, której sytuacja gospodarcza grozi nie wywiązaniem się ze wszystkich ciążących na niej zobowiązań. (...). Powstanie sytuacji, w której dłużnik zaprzestał wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań, rodzi obowiązek zgłoszenia w sądzie wniosku o ogłoszenie upadłości, nawet jeśli nie znajduje się on w sytuacji, w której jego majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów. (...) Przepięstwo określone w art. 586 k.s.h. kryminalizuje każdy przypadek nie złożenia w określonym przez przepisy prawa terminie wniosku o upadłość. Oznacza to, że znamiona strony przedmiotowej analizowanego typu czynu zabronionego wypełnione zostają zarówno wówczas, gdy mimo wystąpienia obiektywnych przesłanek do złożenia wniosku o upadłość, zobowiązane osoby w ogóle nie dopełnią tego obowiązku, jak i wówczas, gdy obowiązek ten zostanie zrealizowany po upływie dwutygodniowego terminu określonego w przepisach prawa. (porównaj postanowienie Sądu Najwyższego dnia 8 stycznia 2013r.; III KK 117/12 Biul.PK 2013/1/20-24). W tej sytuacji uznanie, że skoro oskarżony w zakreślonym terminie 14 dni nie zgłosił wniosku o upadłość, tym samym popełniając zarzucany mu czyn jest w pełni zasadne. Zdaniem Sądu II instancji również nie można podzielić stanowiska skarżącego jakoby oskarżony działał pod wpływem błędu opisanego w art. 28 k.k. Trudno bowiem uznać, że oskarżony, człowiek mający wykształcenie wyższe ekonomiczne i posiadający wieloletnie doświadczenie, był z jednej strony nieświadomy okoliczności faktycznych dotyczących sytuacji w jakiej znalazła się w 2006 roku spółka, a z drugiej nie znał przepisów jakie w tym zakresie obowiązują. W tej sytuacji także i ten zarzut jawi się jako oczywiście niezasadny. Natomiast w pełni należy powielić stanowisko Sądu I instancji wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, (do którego Sąd II instancji odsyła), że przypisany czyn można popełnić jedynie umyślnie, lecz w dwóch postaciach zamiaru zarówno bezpośredniego jak i ewentualnego. Z powyższego w pełni zasadnie wyciągnięto wniosek, który Sąd Odwoławczy w pełni aprobuje, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i prawidłowo ocenionego wyraźnie wynika, że oskarżony nie składając wniosku o upadłość co najmniej godził się na to, że jego działania są niezgodne z obowiązującymi przepisami. Zatem również w tym zakresie wywody autora apelacji należało uznać za niezasadne.

Skarżący zarzucił także Sądowi I instancji naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez dokonanie błędnej oceny dowodów oraz naruszenie zasad wskazanych w art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 5§2 k.p.k.

Odnosząc się do tak postawionego zarzutu Sąd II instancji na wstępie stwierdza, że zarzut obrazy prawa procesowego może zostać przez stronę podniesiony w sytuacji zgłoszenia zarzutów niezgodności przebiegu postępowania z wymogami prawa procesowego. Chodzi przy tym o błędy polegające na zaniechaniu wypełnienia konkretnych nakazów przepisów prawa procesowego jak i błędy sprowadzające się do działania sprzecznego z konkretnymi przepisami procedury. W niniejszej natomiast sprawie, w ocenie Sądu II instancji, Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy prawa procesowego, w tym także wskazanych przepisów albowiem w jasny i przekonujący sposób przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tok swojego rozumowania. Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący i przekonujący uzasadnił, dlaczego pewne dowody uznał za wiarygodne w całości, bądź w części, a jakim odmówił tego przymiotu, do czego przychyła się także Sąd Okręgowy. Ocena dokonana przez Sąd I instancji pozostaje, zdaniem Sądu II instancji, pod ochroną art. 2§2 k.p.k., 4 k.p.k., 7 k.p.k. Sąd Okręgowy przypomina jedynie, że Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeń wskazywał, że zasady wskazane w cytowanych wyżej przepisach zobowiązują zarówno orzekający w sprawie sąd jak i

inne organy procesowe do podejmowania wszelkich dostępnych środków procesowych niezbędnych dla dotarcia do prawdy obiektywnej. Oczywiście dotarciu do owej prawdy obiektywnej służyć musi cały zebrany w sprawie materiał dowodowy i to zarówno ten przedstawiony przez obronę, jak i ten, który zostanie przedstawiony w czasie trwania postępowania jako linia obrony oskarżonego. (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1983 r. II KR 108/83, OSNPG 1983, z.10, poz.109, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 1978 r. I KR 91/78, OSNKW 1978, z.11, poz.135, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1974 r. II KR 239/74, nie publ.) Oczywiście przy tym wydaje się fakt, że zarówno zasada dążenia do wykrycia prawdy materialnej (art. 2§2 k.p.k.) jest ściśle powiązana z zasadą kontrydiktoryjności (art. 4 k.p.k.) jak i zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Nadal bowiem pozostaje aktualne stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 14 lipca 1975r. (OSNKW 1975, z 9 poz 133), który stwierdził, że :”z istoty wyrażonej w art. 4 d k.p.k. (obecnie art. 7 k.p.k.) zasady swobodnej oceny dowodów wynika, że Sąd realizując ustawowy postulat poczynienia ustaleń faktycznych odpowiadających prawdzie (art. 2§1 pkt 2 d k.p.k., obecnie art. 2§2 k.p.k.) ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka do co niektórych przedstawionych przezeń okoliczności i nie dać wiary zeznaniom tego samego świadka co do innych okoliczności – pod warunkiem, że stanowisko Sądu w kwestii oceny zeznań świadka zostanie należyście uzasadnione”. Oczywiście przy tym jest, że ocena dowodów musi również kierować się najważniejszą zasadą wskazaną w art. 5§2 k.p.k. Jednocześnie Sąd Odwoławczy zauważa, że wskazać należy, iż zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 13 maja 2002 roku w sprawie o sygn. V KKN 90/01 (LEX nr 53913) – nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5§2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom obwinionego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd orzekający w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen. Należy również przytoczyć pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 27 lutego 1998 roku w sprawie o sygn. III KKN 407/96 (Prok. i Pr. Z 1998 r., z. 11-12, poz. 10), zgodnie z którym zasada in dubio pro reo nie ogranicza utrzymanej w granicach racjonalności swobody oceny dowodów. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu tego przepisu. W takim wypadku sąd orzekający jest bowiem zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Naruszenie zasady in dubio pro reo ma zatem miejsce jedynie wówczas, gdy to sąd orzekający poweźmie wątpliwości co do istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności i nie mogąc wątpliwości tych usunąć, rozstrzyga je na niekorzyść obwinionego, nie zaś gdy wątpliwości te zasygnalizował jedynie autor apelacji. O naruszeniu zasady in dubio pro reo nie można mówić także i wtedy, gdy rodzące się w wyniku oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wątpliwości zostały przez sąd orzekający wyjaśnione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie wszystkie pojawiające się wątpliwości można nazwać nie dającymi się usunąć. Taki charakter mają tylko takie okoliczności sprawy, których nie można usunąć po wykorzystaniu wszelkich możliwości dowodowych. Jeśli zatem zebrane w sprawie dowody zostały ocenione zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., to sama tylko możliwość odmiennej oceny dowodów nie powoduje, że w sprawie nadal pozostają wątpliwości co do istotnych okoliczności, które należy tłumaczyć na korzyść obwinionego. Nie wolno bowiem na korzyść obwinionego tłumaczyć okoliczności, które można było wyjaśnić drogą przeprowadzenia dowodów (porównaj także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1979 r. w sprawie o sygn. I KR 115/79 opubl. w OSNPG z 1979 r., z. 11, poz. 155). Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść obwinionego nie polega również na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o nie jednakowej treści. Nie jest sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej jeżeli to właśnie ona znajduje oparcie w zebranych dowodach. Jak stwierdził to zresztą Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lutego 1990 r. w sprawie o sygn. I KR 6/90 (LEX nr 22061) art. 3§3 k.p.k. (obecnie art. 5§2 k.p.k.) ma zastosowanie w sytuacjach, kiedy w żaden sposób nie da się usunąć zaistniałych wątpliwości i nie może być interpretowany jako obowiązek czynienia ustaleń faktycznych, w oparciu o najkorzystniejsze dla oskarżonego wersje

wypadków. W tym miejscu Sąd Okręgowy pragnie też odwołać się do w pełni akceptowanego przez siebie stanowiska wyrażonego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 19 czerwca 1997 roku w sprawie o sygn. akt II Aka 90/97 (opubl. w Prok. i Pr. z 1998 r., z. 1, poz. 24), który stwierdził wprost, iż „rażąco nietrafny jest zarzut złamania zakazu rozstrzygania na niekorzyść oskarżonego wątpliwości nie dających się usunąć, gdy rzecz sprowadza się do odmówienia wiary niektórym dowodom służącym obronie oskarżonego. Nie ma to bowiem nic wspólnego ze stanem istnienia owych wątpliwości, a polega na wybraniu przez sąd wiarygodnych informacji dowodowych, co też uczynił Sąd Rejonowy wydając zaskarżony wyrok”.

Przenosząc powyższe teoretyczne rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd II instancji stwierdza, że całkowicie nie podziela stanowiska skarżącego jakoby orzekający w sprawie Sąd I instancji naruszył naczelne zasady rządzące procesem karnym. Wręcz przeciwnie, jak wyżej zauważono, ocena dowodów pozostaje pod ochroną wskazanych przepisów jest jasna i logiczna, nie wykracza poza swobodną ocenę oraz znajduje oparcie w doświadczeniu życiowym. Sąd Odwoławczy zauważa, że w sprawie nie doszło do naruszenia art. 5§2 k.k. ponieważ wobec zgromadzonego materiału dowodowego nie powstały tego rodzaju wątpliwości, które winny być rozstrzygane zgodnie z wskazanym przepisem na korzyść oskarżonego. Wręcz przeciwnie dowody pozwoliły na ustalenie sprawstwa K. S. w sposób nie budzący wątpliwości.

Obrońca w apelacji podniósł zarzut dopuszczenia się przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd II instancji wskazuje, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonanie przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1975r. II KR 355/74 OSN PG 1975 z.9, poz. 84).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd II instancji stwierdza, że nie ma racji skarżący, że Sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Z akt sprawy i materiału dowodowego w nich zgromadzonego, którego nie kwestionowały strony postępowania wynika, że oskarżony był prezesem spółki, której zarząd był jednoosobowy, zatem oczywistym jest, że to właśnie na nim spoczywał obowiązek takiego jej prowadzenia, aby spełniała założone statutowo cele, osiągała z swojej działalności zyski oraz spłacała terminowo swoje zobowiązania. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji oskarżony musiał mieć pełną świadomość zaciąganych zobowiązań, oraz tego, że jego główny (...) Spółka (...) nie wywiązuje się z swoich zobowiązań. Podkreślenia wymaga to, że spółka prowadzona przez oskarżonego nie wystąpiła przeciwko Spółce (...) na drogę sądową w celu dochodzenia swoich roszczeń, które jak słusznie podkreślił Sąd I instancji, stały się wymagalne w roku 2006, a wręcz przeciwnie nadal z nią współpracowała i dochodziło do zaciągania na jej rzecz zobowiązań (np. przejęcie długu wobec W.). Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że oskarżony również musiał mieć pełną świadomość wysokości obciążeń hipotecznych jakimi było obciążone przejęte przez spółkę prawo użytkowania wieczystego. W tej sytuacji zasadnym jest uznaniem że opinie wydane przez biegłych w pełni odzwierciedlają powyższe. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji wyraźnie wskazał jakim częściom opinii (...) daje w pełni wiarę czyniąc ją podstawą do dokonania ustaleń, a które jej fragmenty podstaw do dokonania powyższego nie stanowią. Sąd II instancji z tak dokonaną oceną w pełni się zgadza. Słusznie bowiem biegła w oparciu o dostarczone jej dokumenty ustaliła, że problemy z realizacją zobowiązań spółki nastąpiły w 2006r, wskazując jakie konkretnie kwoty i z jakimi terminami wymagalności obciążały spółkę. Z powyższego zestawienia w pełni zasadnie biegła wyciągnęła wniosek, że na koniec 2006r. spółka nie posiadała już majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzycieli i utraciła płynność finansową. Sąd II instancji podkreśla, że oceniając opinię pisemną i oświadczenia biegłej złożone na rozprawie I instancji wyraźnie wskazał na pewne jej fragmenty, które w jego ocenie oparte były albo o przypuszczenia albo nieuprawnione dywagacje biegłej i uzasadnił dlaczego nie dokonuje ustaleń w oparciu o nie, a jedynie o te fragmenty, które stanowiły wynik fachowej analizy biegłej oraz znalazły potwierdzenie w tym co powiedział biegły M. G.. Warto jednocześnie podkreślić, że także i ten biegły uznał, że na dzień 31 grudnia 2006r. w spółce

(...) wystąpiły przesłanki do złożenia przez zarząd wniosku o ogłoszenie upadłości, albowiem aktywa posiadane przez spółkę były niższe aniżeli jej zobowiązania. Podkreślenia wymaga także i to na co zwrócił uwagę biegły, że większość aktywów stanowiły zobowiązania, a aktywa obrotowe były niewystarczające na pokrycie zobowiązań. Biegły zauważył także, czego zdaje się nie dostrzegać obrońca, że działalność spółki przynosiła straty głównie z uwagi na nierentowną działalność operacyjną, spółka nie ściągała należności i miała problemy z utrzymaniem płynności. Na wnioski końcowe zawarte w opinii, co podkreślił Sąd I instancji, nie wpłynęła opinia sporządzona przez K. J.. Wskazać bowiem należy, że biegły ten w formie operatu szacunkowego wskazał wartość nieruchomości, a nie podał ceny za którą spółka mogłaby ją sprzedać, jednocześnie nie uwzględniając wartości hipotek. W ocenie Sądu II instancji w pełni zasadnie Sąd I instancji ocenił wskazane opinie (...) jako w pełni przydatne i nie jest tak jak chce tego obrońca wywodząc, że Sąd Rejonowy popada w sprzeczność z jednej strony krytykując biegłych z drugiej zaś strony dokonując na podstawie wydanych przez nich opinii ustaleń w sprawie. Sąd Odwoławczy bowiem pragnie podkreślić, że Sąd I instancji bardzo analitycznie opisał wydane przez biegłych opinie i wskazał, dlaczego pewnych zawartych w nich wypowiedzi nie uczynił podstawą dokonanych ustaleń (wypowiedzi cenne czy też stanowiące efekty własnych przemyśleń). Z tak dokonaną oceną Sąd II instancji w pełni się zgadza, jednocześnie wskazując, że słusznie Sąd Rejonowy uznał, że powyższe w żadnej mierze nie dyskredytuje całej opinii biegłej J. P. (2), zwłaszcza, że znalazła ona potwierdzenie w opinii drugiego biegłego. Reasumując Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do uznania, że Sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych albowiem dokonał ich rzetelnie i fachowo, w oparciu o prawidłowo zgromadzony i oceniony zgodnie z zasadami, materiał dowodowy. Również w pełni prawidłowo Sąd I instancji dokonał ustalenia daty popełnienia czynu, albowiem skoro obowiązkiem oskarżonego było zgłoszenie upadłości w terminie 14 dni od wystąpienia podstawy do jej zgłoszenia, to przy przyjęciu, że powyższe nastąpiło 31 grudnia 2006r. oczywistym jest że czyn został popełniony w okresie od 15 do 16 stycznia 2007r. W tym zakresie wbrew twierdzeniom obrońcy zaprezentowanym w apelacji brak jakichkolwiek podstaw do uznania, że Sąd I instancji ustalając datę popełnienia czynu uczynił to w sposób dowolny czy też nieuprawniony.

Reasumując Sąd II instancji uznał wywody skarżącego stanowią jedynie polemikę z stanowiskiem Sądu I instancji wyrażonym w bardzo analitycznym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku za chybione i nie wnoszące nic nowego do sprawy, co mogłoby wpłynąć na dokonanie odmiennej oceny.

Sąd II instancji podzielił jedynie stanowisko skarżącego w zakresie wniosku o warunkowe umorzenie postępowania. W ocenie Sądu Odwoławczego, odmiennie aniżeli wskazał to Sąd I instancji stwierdzić należy, że dla spełnienia wymagań w zakresie prewencji zarówno indywidualnej jak i generalnej nie jest konieczne w niniejszej sprawie wymierzanie kary. W ocenie Sądu Odwoławczego wystarczające będzie warunkowe umorzenie postępowania na okres 2 lat próby. Zgodnie z treścią art. 66§1 i 2 k.k. Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie jeżeli wina i społeczne szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanaego za przestępstwa umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, a w przede wszystkim nie popełni przestępstwa. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa podstawową przesłanką stosowania warunkowego umorzenia postępowania jest uzasadnione przypuszczenie, że pomimo jego umorzenia oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie wejdzie w konflikt z prawem. Powyższe przekonanie ma wynikać przede wszystkim z analizy dotychczasowej postawy oskarżonego, jego wcześniejszej niekaralności za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunków osobistych oraz dotychczasowego sposobu życia. Wszystkie te okoliczności mają bowiem uzasadniać dodatnią prognozę kryminologiczną.

Odnosząc powyższego do niniejszej sprawy Sąd II instancji stwierdza, że oskarżony nie był wcześniej karany. Jego wcześniejsze zachowanie i postawa świadczy o tym, że powyższe postępowanie, w ocenie Sądu Odwoławczego, stanowiło incydentalne zdarzenie w jego życiu. Zdaniem Sądu II instancji okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości. Wobec powyższego Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 66§1 k.k. i art. 67§1 k.k. postępowanie karne wobec oskarżonego warunkowo umarza na okres 2 lat próby, w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymując w mocy.

Zgodnie z treścią art. 636§1 k.p.k. i art 8, 10 i 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r, o opłatach w sprawach karnych, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania odwoławczego w całości i wymierzył mu opłatę za obie instancje w kwocie 100 zł. albowiem nie znalazł żadnych podstaw do zwolnienia z powyższego.

H. B. D. M. W.-G.